

Młodsza Ochotniczka

1078

Chmuba Wroniostawo

urodzona 6 XII. 1926 w Samborze

2076

- I. Wywieziono mnie z Polski 13. IV. 1940 r. do Rosji. W nocy o 2 giej przynęli do nas N. K. W. D. i Ukraińcami z bronią i zaczęli robić rewizję. Ukraińcy karali nas za nie pakowanie. Dwa razy nam nie dali pakować, tylko co do zjedzenia, bo powiedzieli że na miejscu będziemy mieć wyjątko co tylko zechcemy. Pakować tylko nam pozwolono 15 minut. Do stoju jechaliśmy furmankami. Gdy urodzono do wagonów zamknęły i nie było nam było wychodzić. Jechaliśmy 2 tygodnie zamkniętymi wagonami pod stożką.
- II. Przewieziono nas na posterunek ob. Aktiubynsk. Rejon Diurun Kalinin posterunek. Tam długo nie byliśmy, bo nie można było wyjść. Wyjechaliśmy do miasta ob. Aktiubynsk. Rejon Diurun Stacja Emba Perewitok Solstaj № 6.
- III. Domy były zbudowane z drewna. W jednym pokoju mieszkaliśmy z rodziną razem było 6 osób. Mieszkanie w lecie było czyste, a w zimie rosł grzyb.
- IV. W tym posterunku mieszkali przesiedleńcy Ukraińcy, do nas się dobrze odnosili. Polaków było około 35 osób. Komendant był partyjny.
- V. Porządek był taki, że rano jak wstaliśmy o godz. 4 tej musieliśmy iść rano do pracy. Od nas chochło. Mamusia Brat i ja, ja z Bratem pracowaliśmy na roli, a Mamusia w szwalni. Średnia niostwa była z najmłodszą niostwą w domu. Praca była ciężka, a zarobku było mało cedowało od normy, przymusowo nie karali wyrobione normy. Dawali nam po 350 gramów chleba, gotowali nam iytnią rację ubrania nie dawali kandy musiał w swoim ubraniu iść do pracy.
- VI. Polacy między sobą byli w zgodzie, chociaż

parę dni nimi były tacy, co wydawali nowych.

Nabożeństwo można było odprawić. Wyjechałem do nowo-
księstwa, chodzącym do spowiedzi i komunji św. 8075

VIII. A. H. W. D. do niektórych Polaków odnosili się bardzo źle
wsochrali nawet do psów kobiety mu całą drogę. Opieka
lekarska była dobra. W nowym mieście było apteka
lekarzka można było dostać. Mamma i brat i siostra
w szpitalu opiekowali się dosyć dobrze. W naszej rodzinie
z matką, siostra najmłodszą i 2 osoby Adamiwe i jeszcze
jedna osoba. IX. W Rosji listy trochę stry mywałyśmy.
w 1939 r. Tatius wyjechał na Węgry dłuższy czas nie miałyśmy
wiadomości. W 1941 r. dostałyśmy telegram i dowiedzieliśmy
się gdzie się Tatius znajduje.

X. Amnestja nastąpiła 15 VII. 1941 r. Po amestji i wstępnym
rodziny nie wyprzerwali, ja wyjechałam 2 lipca 1942 r.

Wyjechałam z wojskowym transportem sama bez rodziny.
Wyjechałam do Teheranu spadkocem Tatunia i razem
wyjeżdżam się do wojskowej szkoły Guasrech.

Wca przepięknie i darty
ser uamnika

||